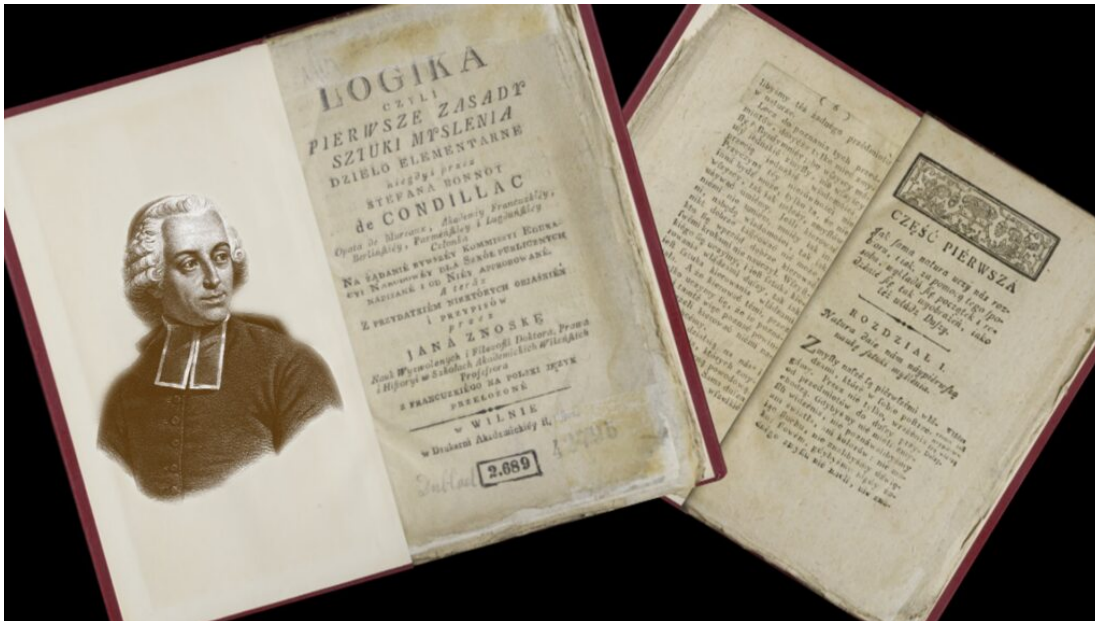


# Wycinanki (12)



## WOJCIECH WRZOSEK

### Wycinanki (12)

Konstatowałem tydzień temu, że zadanie napisania podręcznika do logiki dla szkół elementarnych powierzyła Komisja Edukacji Narodowej filozofowi ówczesnie uznanemu i kontrowersyjnemu, twórcy sensualizmu[1], Étienne'owi Bonnot de Condillacowi, oświeconemu chrześcijaninowi, którego obszerne wykłady dla księcia Parmy, świadectwo „nowoczesnej erudycji”, sekwestrowano za panowania Ludwika XV. Jego doktrynę, bliską ideom Johna Locke'a, cechowało – jak pisze Kotarbiński – „wprost pozytywistyczne odwoływanie się do «czuciów» jako jedyne źródła wiedzy”. Grzegorz Piramowicz już w 1779 r. streszczał i oceniał w obecności króla (sic!) nadesłany przez Condillaca tekst podręcznika. Czy od razu na podstawie tłumaczenia Ignacego Potockiego? Dodajmy, że podręcznik napisany na zamówienie rządu polskiego ukazał się we Francji już w 1780 r.[2] Polskie wydanie dopiero w 1802 r.:

*Logika, czyli pierwsze zasady sztuki myślenia, dzieło*

*elementarne, niegdyś przez Stefana Bonnot de Condillac, opata de Mureaux, Akademii Francuskiej, Berlińskiego, Parmeńskiego i Lugduńskiego Członka, na żądanie bywszej Kommissyi Edukacyi Narodowej dla Szkół Publicznych napisané i od Nięj aprobowané, a teraz z przydatkiem niektórych objaśnień i przypisów przez Jana Znoskę, nauk Wyzwolonych i Filozofii Doktora, Prawa i Historii w Szkołach Akademickich Wileńskich Profesora, z francuskiego na polski język przełożoné, w Wilnie w Drukarni Akademickiej. R. 1802[3]*

Na zwłokę tę wpłynęły losy Komisji Edukacji Narodowej i Rzeczypospolitej. Niemniej w tych okolicznościach fakt, że podręcznik ten ukazał się i, jak wiadomo, spopularyzowany, dobrze służył edukacji elementarnej.

Do roku 1819 ukazały się trzy wydania *Logiki* Condillaca, kolejne, czwarte, dopiero w 1952, już jako świadectwo historii logiki, źródło wiedzy o kształtowaniu się polskiego języka logiki i filozofii. Dwa przykłady archaiczności języka polskiego z początku XIX w.: dla Znoski: „obłąkać się”, „obłąkanie” to tyle, co „błądzić”, „błądzenie”, a „czyn” – to nie akt sprawczy, to po prostu równoznacznik „faktu”[4].

Za rok:

godziwą będzie rzeczą – pisał prawie siedemdziesiąt lat temu Kotarbiński – obchodzić stu pięćdziesięcioletni[5] jubileusz ukazania się w szacie polskiej tego dziełka [...]. Uprzytamnia się sobie w sposób jasny obraz pięknej kooperacji międzynarodowej w dziele kształcenia szkolnego... Utwór to francuski, inicjatywa polska [por. list zamawiający Ignacego Potockiego z r. 1777, Wycinanki (11)] i tłumacza polskiego wysiłek, by oddać po sarmacku treść myśli w wyrobionej już bardzo francuszczyźnie wypowiedzianych[6].

---

[1] T. Kotarbiński, *Szkice z historii filozofii i logiki*,

Warszawa 1979, s. 29; po sarmacku mogłoby to być „czucizmu” É.B. Condillac, *Traité des sensations*, w: tegoż, *Oeuvres philosophiques*, red. G. Le Roy, t. 1–3, Paris 1947–1951, t. 1, 1947; W. Wojciechowska, *Le sensualisme de Condillac*, „Revue philosophique de la France et de l'étranger” 1968, t. 158, s. 297–320.

[2] É.B. Condillac, *La logique ou les Premiers Développement de l'Art de Penser*, Paris 1780; tenże, *Traité d'Art de Penser*, w: tegoż, *Oeuvres philosophiques*, t. 1

[3] T. Kotarbiński, *Szkice...*, s. 28. *Nota bene* Kotarbiński w *Wykładach z dziejów logiki* (Warszawa 1985, s. 76) podaje, że przekład polski Jana Zanoski wykonano wedle wydania paryskiego: É.B. Condillac, *La logique ou les Premiers Développement de l'Art de Penser*, a nie tekstu nadesłanego do KEN jeszcze w 1778 r.

[4] T. Kotarbiński, *Szkice...*, s. 51.

[5] Mowa jest o roku 1952.

[6] T. Kotarbiński, *Biblioteka Klasyków Filozofii*, w: tegoż, *Wybór pism*, t. 2: *Myśli o myśleniu*, Warszawa 1958; pierwodruk: „Myśl Filozoficzna” 1951, nr 1/2; cyt. za: tenże, *Szkice...*, s. 28.

---

Redakcja językowa: Beata Bińko